

## XX

### WSPARCIE W POTRZEBIE

#### **Laskami słynący obraz Matki Bożej w Sterdynie**

*Wtedy Matka Jego powiedziała do sług:  
«Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».*

(J 2,5)

W tradycji żydowskiej wesele celebrowane jest przez siedem dni. Każdy wyprawiający je potrzebował ogromnych ilości wina, jako codziennego napoju, używanego w tamtym regionie do posiłków. Możemy zapytać: Co by się stało, gdyby na owym przyjęciu nie było Maryi, która dostrzega biedę nowożeńców? Gdyby wraz z nią nie przyszedł Jezus? Prawdopodobnie przez wiele pokoleń wspomniano by owe zaślubiny i skąpstwo gospodarzy.

Jednak młodzi zaprosili Maryję, a Ona dostrzegła ich biedę i wyprosiła u swego Syna cudowną interwencję. Jezus z wody uczynił najlepsze wino, najbardziej szlachetne, najlepiej trafiające w gust biesiadujących, a dokonał tego na prośbę Matki.

W końcu XVIII w. w Sterdynie hrabia Stanisław Ossoliński wzniósł okazałą świątynię w podziękowaniu za uzdrowienie z ciężkiej choroby, po żarliwych modlitwach,

zanoszonych przed obrazem Matki Bożej w tutejszym kościele. Liczne wota, zawieszane w pobliżu ołtarza z wizerunkiem Maryi, przypominają o łaskach, jakich doznali tutaj proszący o pomoc. Niektóre z nich zostały dodatkowo poświęcone w specjalnie spisanej księdze.

Najstarszy z opisanych cudów może budzić pewne zdziwienie, gdyż jego bohaterem jest zwierzę. Otóż niegdyś miejscowemu rolnikowi, – jak czytamy w księdze – *kiedy ten orał pole, z nagła padł wół jeden, którego gdy różnymi sposobami podźwignąć i ratować nie mógł, jako już zdechłego na miejscu zostawił, a pobiegłszy do kościoła, prosił Najświętszą Pannę, aby go pocieszyć raczyła. Gorącą uczyniwszy modlitwę, po niej powraca z ufnością na to miejsce, gdzie wołu zostawił. I oto cud oczywisty widzi, bo wół nieżywy powstaje i do dalszej służy mu pracy.* Włościanin potem ofiarował dość znaczne wotum z wyrytym wołem, wdzięczny Matce Bożej za wsparcie w jego codziennym trudzie, bo bez pomocy zwierzęcia nie mógłby przecież uprawiać roli, która żywiła jego samego i całą rodzinę.

Najlepsza Matka, troszczy się przede wszystkim o to, aby nie uległo zniszczeniu duchowe życie, ale jeśli zapraszamy Ją wraz z Synem do naszej codzienności, dostrzega także i te bardziej przyziemne sprawy, a gdy jesteśmy w kłopotach, potrafi im zaradzić.